



Duch Święty

Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi. Wszak nie wzięliście ducha niewoli, by znowu ulegać bojaźni, lecz wzięliście ducha synostwa, w którym wołamy: Abba, Ojczy! Ten to Duch świadczy wespół z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteście – Rzym. 8:14-16.

Chcąc mówić o duchu świętym, musimy przyjrzeć się tematowi ze znacznie większej perspektywy. Warto sprawdzić kilka ksiąg, przewertować karty Pisma Świętego w poszukiwaniu wersetów mówiących na temat wymienionego już ducha. Musimy więc również zastanowić się nawet nad najprostszymi i może najbardziej oczywistymi pytaniami dotyczącymi tego tematu.

W Biblii jest mnóstwo miejsc, w których wspomniany jest duch święty. Zależnie od opisywanej sytuacji, Biblia precyzuje omawianego ducha w inny sposób. Nawet w wersecie, który zacytowaliśmy powyżej, duch święty nazwany jest mianem „ducha Bożego”, a mimo to nikt chyba nie ma wątpliwości, że mowa jest o tym samym. Duch święty to Boża moc, wpływ, wola. Jest to energia, za pomocą której Bóg wykonuje Swoją wolę, jest to Jego moc sprawcza.

Zauważyliśmy już, że Biblia tego samego ducha nazywa i przedstawia odrobinę inaczej w różnych fragmentach. W rzeczywistości najczęściej jest następujących określeń: „duch poświęcenia”, „duch Prawdy”, „duch Chrystusowy”, „duch mądrości”, „duch pokory” i inne. Dobrym przykładem fragmentu, w którym podane są różnego rodzaju określenia dotyczące ducha świętego jest werset: *I wyrośnie różdżka z pnia Isajego, a pęd z jego korzeni wyda owoc. I spocznie na nim Duch Pana; Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch poznania i bojaźni Pana – Izaj. 11:1-2.*

Widać wyraźnie po tym fragmencie, że autor zaznacza różnicę między różnymi właściwościami ducha świętego. Fragment ten nie udowadnia, że duchów jest więcej, lecz pokazuje różne sposoby jego działania. Dowiadujemy się też, że duch święty jest różnie nazywany w Piśmie Świętym. Określenia podane w wersecie, który przytoczyliśmy, odnoszą się do efektów dostrzegalnych w charakterach osób, które tego ducha otrzymują. W jednej osobie może rozwinąć się dzięki działalności ducha pokora, w innej mądrość, ale ważne, by zawsze pamiętać, że ideał Chrystusowy, jaki jest podany w Biblii, powinien zawsze być naszym celem w dążeniach i w pracy nad sobą. Powinniśmy starać się wzrastać w duchu w taki sposób, by jak najlepiej rozwinąć własny charakter.

Bóg używa tej energii, tego świętego wpływu na różne sposoby. Wszystko, co Bóg czyni za pomocą różnych pośredników ku osiągnięciu jakiś celów, pozostaje Jego dziełem, gdyż On jest Stworzycielem wszystkiego. Dlatego, na przykład, mówimy, że Pan Bóg dał nam Pismo Święte, mimo, że napisali je ludzie, ale będący pod natchnieniem ducha świętego.

Możemy dostrzec także inny sposób działania ducha świętego w Piśmie Świętym. Pierwszą cechą będzie ta przez nas już wymieniona, czyli wpływ ducha świętego na życie i charakter człowieka, w taki sposób, że rozwijają się w tym człowieku cechy podobające się Panu Bogu, znane jako owoce ducha świętego – *Owoce zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeźliwość. Przeciwko takim nie ma zakonu – Gal. 5:22-23.* Ta cecha jest o tyle ciekawa, że osoba otrzymująca ducha, otrzymuje jedynie taki mały zaczątek, mały dar, który musi w sobie rozwijać. Nad każdą z wymienionych cech powinna ustawicznie pracować, by w tym wzrastać i pozostać przy życiu: *Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwiacie, żyć będziecie – Rzym. 8:13.*

Drugą, nie mniej ciekawą cechą ducha świętego, jest możliwość wpływania na umysł człowieka tak, że jest on w stanie rozumieć rzeczy duchowe. Duch więc umożliwia wzrost mądrości i wiedzy. *Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, sam zaś nie podlega niczyjemu osądowi – 1 Kor. 2:14-15.* Człowiek duchowy, wspomniany w tym fragmencie, to osoba, która otrzymała ducha świętego i dzięki niemu ma możliwość zastanawiania się nad kwestiami, nad którymi nie miałaby możliwości zastanawiać się nie posiadając tego ducha, gdyż byłyby one dla niej niezrozumiałe.

Trzecią cechą, która będzie najbardziej widoczna w przyszłości, jest moc stwarzająca lub ożywiająca. Dzięki tej mocy właśnie zmartwychwstał Jezus, ta sama też moc działa przy wzbudzaniu Kościoła, symbolicznego Ciała Chrystusa:

A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was – Rzym. 8:11.



Wspominając Chrystusa lub rozważając historie z Jego udziałem, musimy pamiętać jeszcze o jednej rzeczy – Jezus Chrystus otrzymał ducha „nie pod miarą” (Jana 3:34 BG), a to znaczy, że miał ducha świętego bez ograniczeń. My jednak, nawet najgorliwsi naśladowcy Zbawiciela, otrzymaliśmy ducha świętego pod miarą, czyli podlegającego pewnym ograniczeniom. Różnica ta jest spowodowana faktem, że Pan Jezus był człowiekiem doskonałym, my zabiegamy jedynie o przypisanie doskonałości (otrzymaliśmy usprawiedliwienie z wiary). Chrystus miał więc o wiele większe możliwości działania, mógł czynić wspaniałe cuda, gdyż w Nim Bóg skupił „całą pełnię boskości” (Kol. 1:19).

Warto zaznaczyć, że Biblia w żadnym miejscu nie potwierdza, jakoby duch święty mógł być osobą. Jest to pogląd reprezentowany przez ludzi, którzy wierzą w niebiblijną i nielogiczną naukę o trójcy. I żeby tylko po krótko temat wyjaśnić, wspomnimy trzy biblijne sytuacje potwierdzające pogląd Pisma Świętego, że duch święty nie jest osobą.

1. *Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki – Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie* – Jana 14:16-17.

Użyte w tym fragmencie wyrażenie „duch prawdy” jest wyraźnym nawiązaniem do użytego w poprzednim wersecie słowa „Pocieszyciel”, lecz wcale nie wskazuje na osobę, mimo że może być tak to odebrane przez polskiego czytelnika. Dzieje się tak dlatego, że w języku greckim, w jakim napisany był Nowy Testament, rzeczownik przytoczony w podanym fragmencie nie jest związany językowo z płcią, tak jak ma to miejsce w języku polskim.

2. *Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność* – Łuk. 4:18.

Ktoś pośpiesznie czytający podany werset mógłby pomyśleć, że Biblia w tym fragmencie potwierdza osobowość ducha świętego, ale też wskazuje, że ta osoba może podejmować działania, coś robić. Zanim jednak ktoś poweźmie takie błędne założenie, niech przeczyta werset z Proroctwa Izajasza 61:1 – *Duch Wszechmogącego Pana nade mną, gdyż Pan namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę...* – dzięki przeczytaniu oryginalnego tekstu, sens całego fragmentu zmienia się i nie umożliwia już czytelnikowi wyciągnięcia błędnych wniosków.

3. Ewangelie wręcz uginają się od fragmentów na temat ducha świętego, warto więc przytoczyć kilka i sprawdzić, czy wciąż mają sens, jeśli

założymy, że duch to osoba. Według mnie jedna z pierwszych sytuacji w Ewangeliach, w której wspomniany jest duch święty, a mianowicie chrzest Pana Jezusa, nie miałaby sensu, jeżeli założylibyśmy, że duch to osoba. W takim przypadku po co zstępowałby na Jezusa? Jaki byłby tego cel? Sensu ta sytuacja nabiera, gdy przyjmiemy, że duch święty to wpływ Boży, Boża moc, która została zesłana na Jezusa przez Ojca, jako potwierdzenie, że jest Bożym Synem oraz że Jehowa wybrał Go do wykonania wielkiego dzieła złożenia okupu. Wraz ze chrztem, Jezus otrzymał także wiedzę na temat tego, co ma się wydarzyć, poznał w tym momencie zamierzenie Pana Boga odnośnie sposobu złożenia tego okupu. Ostatecznym niech będzie argument, że Pan Jezus, ani nikt w Biblii, nigdy się nie zwracał do ducha świętego, nie modlił się do niego i nie rozmawiał z nim.

Rozważając różne zagrożenia płynące z błędnego zrozumienia pojęcia i istoty ducha świętego, trzeba wspomnieć o bardzo niebezpiecznym poglądzie, jaki się rozwinął w ostatnim czasie. Niektórzy uważają, że duch pochodzący od Boga powinien umożliwiać osiągnięcie również innych, bardziej „efektownych” zdolności. Dlatego w niektórych społecznościach ludzie są przekonani, że duch umożliwia im dziś wypędzanie demonów, prorokowanie lub mówienie językami. Jest wiele argumentów przeciwko pogładowi, że Pismo Święte zapewnia o takiej możliwości. Owszem, w Biblii są wspomniane sytuacje, gdy bracia mówili językami, działo się tak jednak po to, by możliwe było zrozumienie przesłania Dobrej Nowiny ludziom z różnych narodów. Jedna osoba mówiła, chwaliła Pana Boga w swoim ojczystym języku, a wszyscy zgromadzeni z różnych narodowości rozumieli, co ta osoba mówiła, nie ucząc się tego języka. Działo się tak z konkretnego powodu. Miało to przekonać niewierzących do czegoś nowego, co zapoczątkował Chrystus. *Przeto mówienie językami, to znak nie dla wierzących, ale dla niewierzących* – 1 Kor. 14:22. Warto jednak wspomnieć, że miało to miejsce jedynie na początku zwiastowania Dobrej Nowiny, tuż po zesłaniu ducha świętego w Dniu Pięćdziesiątnicy.

Niestety, w dzisiejszych czasach, nieznajomość niektórych fragmentów Pisma Świętego umożliwiła Przeciwnikowi zwiedzenie tysięcy ludzi, którzy zabiegają o umiejętność mówienia językami. A przecież apostoł Paweł tłumaczy w 1 Liście do Koryntian, że żeby jeden mógł mówić językami, musi być do tego drugi, który jego słowa tłumaczy, w przeciwnym razie posiadacz tego niezwykłego daru ma milczeć, bo jego umiejętność ma być pożyteczna, a nie służyć czczym popisom. To, co można dostrzec w niektórych społecznościach, to mówienie językami niezrozumiałymi, nie mającymi sensu ani celu. Nie takie mówienie językami opisane jest na kartach Pisma Świętego. Oczywiście jest, że



człowiek taki nie mówi tych rzeczy sam z siebie. W nim działa duch, owszem, lecz na pewno nie duch Boży. Trzymajmy się od takich praktyk z daleka, by takie złe, pochodzące od Przeciwnika działania, nie były nawet przez nas rozważane jako właściwe.

Umiłowani, nie każdemu duchowi wierzcie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszy-

wych proroków wyszło na ten świat – 1 Jana 4:1.

Starajcie się tedy usilnie o większe dary łaski; a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą – 1 Kor. 12:31.

Organek Tomasz